

O.S.T.R. & Marco Polo, Żywy lub martwy (feat. D

- Życia nie zmienisz
Zaciśnij zęby, pierś do przodu
A nosem powietrze wypuszczaj
I pamiętaj jedno, na tym świecie zawsze była, jest i będzie w cenie tandeta
Wiec czym my się właściwie mamy przejmować?
- mówisz?

Ty powiedz mi gdzie ten old school
Na placu wolności (dżem) ?
Beat boxy i freestyle co noc tu
Mój styl mój ŁDZ
?

Czy to ma sens: twoja cyfrowa pięść?
Walenie konia przed ekranem, wara z rękoma psie
Nie ma już żartów, do sławnego teatru
Nieślubne dzieci rapu, słowo prawdziwych bękartów
Od startu krew, pot i łzy to stres
Zło nie zysk
Gdzie przeszłości i ty
Czy przeszło ci dziś?
Nie moja kwestia tu masz prawdę od serca
Jestem stąd gdzie kurestwo nosi maskę człowieczeństwa
Przestań się żalić nie ty jedne masz źle
Nie tylko ciebie rzeczywistość zsyła w gniewie na rzeź
Ty widzisz siebie na dnie
Świat bywa chciwy jak plebs
Trzeba mieć jaja w mieście w którym nie ma chwili na lęk
Zbyt wielu cwanych, zbyt mało rozsądnych
Kurwy czają się na .. by z nich zrobić wiekopomnych
Hej, krzywy zgryz, krzywy ryj
Mam obydwie proste flow
Gdy ty plujesz na majka jak do kibla, co?
Wszyscy się mądrzą jakby zjedli Wikipedię
Bohaterzy jednej nocy nie napisze o was Express
Diabła widzisz we mnie to dobrze bez różnicy
Gadaj dalej kim jestem, jeśli sam jesteś nikim

Ironio losu to ja ? żywy lub martwy
Spalony głos, blada twarz ? i nic ponad tym
Bałuty w chórze i rap, dla wyobraźni
Nara, spierdalaj, wypadasz z rozgrywki
/2x

Czy to ma sens, twoja stylowa treść
Każdy się sprzedaje jak dziwka: byle jak byle gdzie
Jeden to Drake, drugi.. trzeci
Wszyscy schizofrenicy
Ludzkie kserokopiarki na zawsze wierni matrycy
Co to jest dobry hip hop?
Czekasz na odpowiedź
MC wchodzą sobie w dupy
Jak seta pod schabowe
Top 10, 20, 30 chuj wam w tyte wasze topy
To ja spalam wszystkie w jednym splifie
Inetnet węszy, szuka skandalu u leszczy
Powiedz: jaki to skandal, przy ?Skandalu? Molesty
To ja twój osobisty narkoman, przestępca
Czy te oczy mogą kłamać, sam zobacz i Omerta
Jestem odbiciem ulicy jaką widzisz
Jakbym znał wszystkie jej grzechy, możesz mnie za to winić
Żaden sprzeciw, wrogów mam za niewolników
Każdy dzień myślą o mnie czując strach w swoim życiu
Na 1000 gaci masz 1000 numerów jeden

Sami swoimi fanami są
Jakby jebali ? siebie
Morda kury, wszystko na ten temat
Wyłącz mikrofon, nie masz nic do powiedzenia

Ironia losu to ja ? żywy lub martwy
Spalony głos, blada twarz ? i nic ponad tym
Bałuty w chórze i rap, dla wyobraźni
Nara, spierdalaj, wypadasz z rozgrywki
/2x

Chcesz być jak banan bez własnego zdania
Pluć się jak szmata na cudze dokonania
Lepiej odpuść ziom/4x
/2x

- uparciuch z pana